

POSTANOWIENIE

Dnia 15 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Renata Żywicka

w sprawie z powództwa Ł.B.
przeciwko Sądowi Rejonowemu w W.
o ustalenie treści stosunku służbowego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 15 grudnia 2022 r.,
skargi kasacyjnej powoda od postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie
z dnia 9 marca 2021 r., sygn. akt XIV Pz 79/20,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 8 czerwca 2020 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie w sprawie o sygn. akt VII P 427/20, z powództwa Ł.B. przeciwko Sądowi Rejonowemu w W. o ustalenie treści stosunku służbowego odrzucił pozew na podstawie art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c.

Zażalenie na postanowienie Sądu Rejonowego wniósł powód Ł.B. zaskarżając je w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie:

1. art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
2. art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności,
3. art. 14 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych,
4. art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej bowiem żądanie powoda o ustalenie treści stosunku służbowego, stanowiące jednocześnie żądanie

ustalenie zakresu jurysdykcji powoda jako sędziego sądu powszechnego, wobec istniejącej obiektywnie niejasności co do treści stosunku prawnego (zakresu czynności powoda w pozwanym sądzie), stanowi „sprawę” w ujęciu konstytucyjnym i konwencyjnym, którą rozpoznać powinien niezawisły sąd, stosując przepisy postępowania cywilnego;

5. art. 89 ust. 2 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych,

6. art. 1 i art. 2 § 1 oraz art. 189 k.p.c. w zw. z art. 177 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej albowiem powodowi przysługuje droga sądowa i prawo do rozpoznania jego sprawy przez sąd powszechny, w sytuacji, gdy ustawodawca nie przekazał jej do właściwości innych sądów lub organów.

Mając powyższe na uwadze wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Żoliborza, VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych celem rozpoznania żądania powoda.

Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 9 marca 2021 r., sygn. akt XIV Pz 79/20, oddalił zażalenie powoda, wskazując, że nie zasługiwało na uwzględnienie jako bezzasadne.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że zarzuty strony powodowej w przedmiocie naruszenia przez Sąd I instancji dyspozycji norm konstytucyjnych oraz norm prawa międzynarodowego i prawa unijnego są bezzasadne, jednocześnie, należy zaznaczyć, że nie było celowe rozważanie oddzielnie zarzutów naruszenia art. 45 ust. 1 w zw. z art. 77 ust. 2 Konstytucji oraz art. 6 Konwencji o Ochronie Prawa Człowieka i podstawowych Wolności oraz art. 14 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Prawo dostępu do sądu ustanowione przez wskazane wyżej przepisy zostało w sposób zbliżony uregulowane w art. 45 ust. 1 Konstytucji, co więcej można przyjąć, że unormowanie to jest nawet szersze. W konsekwencji, uwagi dotyczące tego przepisu, jako normy zapewniającej prawo do sądu, będą odnosiły się odpowiednio także do tych przepisów.

Sąd drugiej instancji zasygnalizował jednocześnie związaną z tym kwestię znaczenia art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 177 Konstytucji dla sposobu wykładni art. 1 k.p.c., która budzi kontrowersje w orzecznictwie i doktrynie. Jej rozważenie byłoby jednak celowe jedynie po stwierdzeniu, że wskazane wyżej przepisy istotnie

znajdowały zastosowanie w rozstrzyganej sprawie. Artykuł 45 ust. 1 Konstytucji stanowiąc o prawie dostępu do sądu odnosi to uprawnienie do rozpatrzenia „sprawy” przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Należy przyjąć, że pojęcie sprawy użyte w tym przepisie należy wyklądać na gruncie przepisów Konstytucji i ma ono w związku z tym inne znaczenie, niż pojęcie sprawy użyte w art. 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy podkreślił, że przy ocenie dopuszczalności drogi sądowej należało uwzględnić także pojęcie sprawy w znaczeniu konstytucyjnym. Przepis art. 45 ust. 1 Konstytucji (prawo do sądu) ma służyć zapewnieniu możliwości realizacji przez jednostki ich praw podmiotowych. Wskazuje na to nie tylko brzmienie art. 45 ust. 1 Konstytucji, gdzie jest mowa o prawie do rozpatrzenia sprawy przez sąd, ale również treść art. 77 ust. 2 Konstytucji. Przepis ten stanowi, że ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej do dochodzenia naruszonych wolności i praw.

W orzecznictwie z kolei podkreślono (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2008 r., II CSK 303/08, Biuletyn Sądu Najwyższego 2009, nr 5), że prawo do sądu powstaje wówczas, gdy istnieje sprawa w znaczeniu konstytucyjnym, co może mieć miejsce wtedy, gdy ochrona określonych interesów jest w ogóle możliwa w postępowaniu sądowym (przed sądami powszechnymi lub administracyjnymi). Należy zatem przyjąć, że dla powstania prawa do sądu nie jest wystarczające samo odpowiednie ukształtowanie strony podmiotowej sporu, bowiem o powstaniu prawa do sądu decyduje również przedmiot tego sporu.

Skarżący domagając się ustalenia treści stosunku służby wytoczył powództwo w tym zakresie, jako funkcjonariusz publiczny, co również miało znaczenie dla oceny zagwarantowania mu w tym zakresie prawa dostępu do sądu, szczególnie w oparciu o przepisy ww. umów międzynarodowych (patrz: orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, wyrok z dnia 8 grudnia 1999 r., skarga nr 28541/95). Dalej, jeżeli chodzi o sprawy związane z pełnieniem służby przez funkcjonariuszy publicznych, interpretacja Konwencji dokonywana w orzecznictwie idzie w tym kierunku, że prawo do sądu tych osób ogranicza się do roszczeń o naturze cywilnoprawnej ("ekonomicznej"), np. wynagrodzeniowych, nie

obejmując zakresu owej sprawowanej "władzy" (por. wyrok ETPC z dnia 8 grudnia 1999 r. Pellegrini przeciwko Francji, LEX 76919).

W ocenie Sądu Okręgowego domaganie się ustalenia istnienia prawa do wykonywania czynności sędziowskich w [...] Wydziale [...] Sądu Rejonowego w W. zgodnie z podziałem czynności obowiązującym od dnia 1 stycznia 2019 r. odnosi się do stosunku publicznoprawnego i nie ma cech realizacji prawa podmiotowego. Są to kwestie dotyczące konstytucyjnych praw, zaś sprawa o podział czynności nią nie jest. Kwestia podziału czynności jest to kwestia organizacyjna, z zakresu funkcjonowania, porządku i organizacji danej jednostki sądowej. Jest dokonywana na mocy art. 37, art. 37e u.s.p. o nadzorze administracyjnym. Osobie dochodzącej takiego żądania nie przysługuje zatem prawo do sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1 i 77 ust. 2 Konstytucji. W konsekwencji, należy przyjąć, że wyklucza to spory dotyczące podziału spraw, jak i przydziału czynności sędziemu sądu powszechnego. Kwestia podziału czynności, to kwestia administracyjna, wewnętrzna, porządkowa i dotyczy organizacji pracy w obrębie jednostki sądowej, dotyczy funkcjonowania sądu jako jednostki. W ocenie Sądu Okręgowego (za: Sądem I instancji), jest to sprawa z zakresu podległości służbowej. Podobne stanowisko jest prezentowane w literaturze w odniesieniu do sędziów Sądu Najwyższego i sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w literaturze prawniczej wskazuje się, że charakter prawny nominacji (mianowanie, powołanie) wpływa na wewnętrzne zróżnicowanie omawianych tu stosunków służbowych. W tym przypadku akt mianowania nie będzie miał cech wyłącznie aktu administracyjnego, jak miało to miejsce w przypadku stosunków służbowych służb zmilitaryzowanych. W kwestii stosunku prawnego powstałego w wyniku mianowania w nauce prawa pracy przeważa pogląd o jego międzygałęziowym: administracyjnym i prawno-pracowniczym uwarunkowaniu. Wyrażają to ogólne sformułowania, stwierdzające, że (...) stosunki służbowe z nominacji należy zaliczyć do stosunków pracy zawierających wyraźne elementy administracyjnoprawne, wreszcie że w stosunkach tych występuje różny zakres elementów o charakterze administracyjnoprawnym, odróżniającym je od umownego stosunku pracy. Natura prawna nominacji będzie każdorazowo zależała od ujęcia aspektów podmiotowych i

przedmiotowych w ustawach pragmatycznych. Wspólną cechą tych stosunków prawnych jest to, że status podmiotów składa się z norm wyznaczających publicznoprawną sferę zatrudnienia — akt powierzenia, pozbawienia, zmiany miejsca pracy, instytucja zawieszenia w obowiązkach, odpowiedzialność dyscyplinarna oraz z norm wyznaczających sferę pracowniczą — ochrona pracy, regulacja wynagrodzenia, organizacja czasu pracy, stosowanie odpowiedzialności materialnej (tak: Piotr Wojtunik, Pojęcie, źródła i przedmiot prawa stosunków służbowych, Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego 8/13, online).

Dalej, za Sądem Rejonowym, Sąd drugiej instancji wskazał, że w wyrokach: z dnia 9 czerwca 1998 r., K 28/97; z dnia 25 lutego 2002 r., SK 29/01, oraz z dnia 10 maja 2000 r., K 21/99, OTK 2000, nr 4, poz. 109, Trybunał Konstytucyjny rozważał zakres przedmiotowy prawa do sądu i zwrócił uwagę, że doktryna i orzecznictwo rozróżniają sprawy podległości służbowej należące do sfery wewnętrznej aparatu państwowego oraz te sprawy ze stosunku służbowego, w których jednostka, dochodząc swoich uprawnień, określających istotną treść tego stosunku, występuje wobec organu państwowego jako odrębny podmiot praw i obowiązków. Prawo do sądu nie obejmuje sporów wewnątrz aparatu państwowego, a więc spraw ze stosunków nadrzędności i podporządkowania między organami państwowymi oraz zasadniczo spraw podległości służbowej pomiędzy przełożonymi i podwładnymi w organach państwowych.

Bezzasadny, w ocenie Sądu drugiej instancji, był również zarzut naruszenia art. 177 Konstytucji, który normuje domniemanie właściwości sądów powszechnych w sprawach, które nie zostały ustawowo zastrzeżone dla właściwości innych sądów. Użyte w nim pojęcie sprawy jest tożsame z występującym w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Przy bezpośrednim stosowaniu przepisów Konstytucji art. 177 Konstytucji wprowadza zatem domniemanie drogi sądowej jedynie w przypadku, gdy art. 45 ust. 1 Konstytucji zapewnia jednocześnie jednostce dostęp do sądu.

W rozpoznawanej sprawie, zdaniem Sądu Okręgowego, w której ten wymóg nie został spełniony, art. 177 Konstytucji nie został naruszony w wyniku jego nie zastosowania. Co więcej, wymaga też podkreślenia, że Sąd Rejonowy nie naruszył powołanych w zażaleniu przepisów postępowania przez to, że poprzestał na odrzuceniu pozwu i w uzasadnieniu swojego orzeczenia nie wskazał sądu/innego

organu, do którego właściwości rozpoznanie sprawy zostało zastrzeżone. Taki obowiązek spoczywałby na sędzie tylko w przypadku, gdyby w sprawie miały zastosowanie przepisy gwarantujące prawo dostępu do sądu i jednocześnie istniały przepisy wskazujące na właściwość innego sądu niż sąd powszechny.

Sąd wskazał też na dyspozycję art. 22a § 5 i 6 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 2072), zgodnie, z którym Sędzia, któremu zmieniono podział czynności w sposób skutkujący zmianą zakresu jego obowiązków, w szczególności przeniesieniem do innego wydziału sądu, może odwołać się do Krajowej Rady Sądownictwa w terminie siedmiu dni od dnia otrzymania nowego zakresu obowiązków. Prezes sądu przekazuje odwołanie Krajowej Radzie Sądownictwa w terminie 14 dni od dnia jego otrzymania wraz ze stanowiskiem w sprawie. Krajowa Rada Sądownictwa podejmuje uchwałę uwzględniającą albo oddalającą odwołanie sędziego. Uchwała Krajowej Rady Sądownictwa w sprawie odwołania, o którym mowa w § 5, nie wymaga uzasadnienia. Od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa odwołanie nie przysługuje. Do czasu podjęcia uchwały sędzia wykonuje obowiązki dotychczasowe.

Sąd Okręgowy w podzielił w całości stanowisko judykatury, iż sędziowie podlegają nadzorowi administracyjnemu w zakresie właściwego toku wewnętrznego urzędowania sądu sprawowanego przez prezesów sądów (art. 9a § 1 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych). W ramach tego nadzoru prezesi sądów są upoważnieni do ustalania podziału czynności, który określa: 1) przydział sędziów, asesorów sądowych i referendarzy sądowych do wydziałów sądu, 2) zakres obowiązków sędziów, asesorów sądowych i referendarzy sądowych i sposób ich uczestniczenia w przydziale spraw, 3) plan dyżurów oraz zastępstw sędziów, asesorów sądowych i referendarzy sądowych (art. 22a § 1 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych). Spór między sędzią a prezesem sądu co do sposobu ustalenia podziału czynności odbywa się w ramach ściśle rozumianego stosunku służbowego wewnątrz organu władzy sądowniczej. Sędzia nie występuje w tym sporze jako osoba prywatna. W takiej sytuacji spór tego rodzaju nie może zostać uznany za „sprawę” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (tak: I NO 76/20 - postanowienie SN - Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych z dnia 8 grudnia 2020 r., I NO 58/19 - postanowienie SN - Izba Kontroli Nadzwyczajnej i

Spraw Publicznych z dnia 24 września 2019 r.). Dalej, przeniesienie sędziego do innego wydziału w oparciu o art. 22a ustawy o ustroju sądów powszechnych i brak możliwości odwołania się od uchwały KRS w tym zakresie, nie narusza Konstytucji RP (patrz: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2020 r., I NO 181/19). Nadto, zakres konstytucyjnych gwarancji niezawisłości sędziów i niezależności sądów, jak również istota urzędu sędziego i służebna relacja przepisów dotyczących służby sędziowskiej do konstytucyjnych regulacji dotyczących choćby wolności, praw i obowiązków człowieka i obywatela, nie przemawiają za koniecznością uznania, że zmiana zakresu obowiązków sędziego poprzez przeniesienie go do innego wydziału jest sprawą, w której konieczne jest zapewnienie drogi sądowej (tak: I NO 58/19, postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Kontroli Nadzw. i Spraw Publicznych z dnia 24 września 2019 r.).

Sąd Okręgowy wskazał, że uchwałą nr [...] z dnia 25 lipca 2019 r. Krajowa Rada Sądownictwa w przedmiocie odwołania od podziału czynności oddaliła odwołanie skarżącego od zmiany podziału czynności z dnia 3 lipca 2019 r. W związku z powyższym powód Ł.B. korzystając z przysługującego mu prawa w postaci odwołania w świetle dyspozycji art. 22a § 5 i 6 Prawo o ustroju sądów powszechnych wyczerpał środki prawne wyznaczające publicznoprawną sferę zatrudnienia, zaś — o czym wyżej — nie jest to sprawa o charakterze cywilnym, tym samym droga sądowa jest niedopuszczalna. Nie uszło uwadze Sądu, że skarżący ponownie odwołał się do Krajowej Rady Sądownictwa od zmiany podziału czynności z dnia 28 listopada 2019 r. - do momentu zakończenia postępowania zażaleniowego tuż. Sąd nie otrzymał informacji o uchwale Krajowej Rady Sądownictwa w przedmiocie odwołania.

Sąd wskazał nadto na uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2016 r., III SO 3/16 wskazano, z powołaniem się na orzeczenie TK z 16 lutego 2001 r., iż odwołanie od przeniesienia na inne miejsce służbowe stanowi jedynie nadzwyczajny środek zaskarżenia od tej decyzji i nie realizuje żadnych roszczeń materialnoprawnych. W szczególności zasada nieprzenoszalności sędziów (art. 180 Konstytucji RP) ma charakter zasady ustrojowej, określającej sposób sprawowania funkcji sędziego oraz gwarantującej przestrzeganie podstawowych kanonów państwa prawnego, nie tworzy zaś

osobistego przywileju sędziego i nie ustanawia konstytucyjnego prawa podmiotowego sędziego.

W ocenie Sądu drugiej instancji żądanie ustalenia jaki powinien być podział czynności sędziego, skierowane do sądu powszechnego, po pierwsze, nie stanowi sprawy cywilnej, a po drugie stanowi obejście przepisów, przewidujących inny, szczególny tryb zaskarżenia podziału czynności sędziego, kończący się na Krajowej Radzie Sądownictwa, a poprzedzony opinią Kolegium właściwego sądu.

Sąd Okręgowy nadmienił, że uchwałą nr [...] z dnia 25 lipca 2019 r. Krajowa Rada Sądownictwa w przedmiocie odwołania od podziału czynności oddaliła odwołanie skarżącego od zmiany podziału czynności z dnia 3 lipca 2019 r. W związku z powyższym powód Ł.B. korzystając z przysługującego mu prawa w postaci odwołania w świetle dyspozycji art. 22a § 5 i 6 Prawo o ustroju sądów powszechnych wyczerpał środki prawne wyznaczające publicznoprawną sferę zatrudnienia, zaś — o czym wyżej — nie jest to sprawa o charakterze cywilnym, tym samym droga sądowa jest niedopuszczalna. Nie uszło uwadze Sądu, że skarżący ponownie odwołał się do Krajowej Rady Sądownictwa od zmiany podziału czynności z dnia 28 listopada 2019 r. - do momentu zakończenia postępowania zażaleniewego tut. Sąd nie otrzymał informacji o uchwale Krajowej Rady Sądownictwa w przedmiocie odwołania.

Konkludując, w ocenie Sądu Okręgowego, prawidłowo Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że żądanie ustalenia jaki powinien być podział czynności sędziego, skierowane do sądu powszechnego, po pierwsze, nie stanowi sprawy cywilnej, a po drugie stanowi obejście przepisów, przewidujących inny, szczególny tryb zaskarżenia podziału czynności sędziego, kończący się na Krajowej Radzie Sądownictwa, a poprzedzony opinią Kolegium właściwego sądu.

Skargę kasacyjną od powyższego postanowienia wniósł powód. Postanowieniu zarzucił naruszenie przez Sąd Okręgowy przepisów:

- prawa procesowego poprzez ich niewłaściwe zastosowanie mające wpływa na treść orzeczenia (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) tj.:

- a) art. 1 k.p.c. i art. 2 § 1 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w stwierdzeniu, iż sprawa o ustalenie treści stosunku służbowego

powoda (podziału czynności jakie ma wykonywać powód w pozwanym Sądzie), nie stanowi sprawy cywilnej w znaczeniu formalnym i materialnym,

b) art. 189 § 1 k.p.c. w zw. z art. 89 § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych poprzez ich niewłaściwe zastosowanie poprzez przyjęcie, że pomimo ustalenia przez ustawodawcę możliwości dochodzenia roszczeń ze stosunku służbowego na drodze sądowej, powód ma nie mieć możliwości dochodzenia roszczenia o ustalenie treści stosunku służbowego w sytuacji, gdy istnieje uzasadniona potrzeba rozstrzygnięcia o zakresie czynności sędziego wobec wydania przez Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie w dniu 22 lipca 2019 r. Zarządzenia nr [...] uchylającego podział czynności dokonany w dniu 3 lipca 2019 r. przez Prezesa pozwanego Sądu,

- prawa materialnego poprzez ich błędną wykładnię (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) tj.:

a) art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.

oraz

b) art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284), w związku z art. 91 ust. 1 Konstytucji RP,

c) art. 14 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (Dz.U. 1997 r. Nr 38, poz. 167), w związku z art. 91 ust. 1 Konstytucji RP,

d) art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE 2016 C 202), w związku z art. 91 ust. 1 Konstytucji RP, poprzez przyjęcie, że sprawa z roszczenia powoda o ustalenie treści jego stosunku służbowego, jako sędziego sądu powszechnego powołanego do pełnienia urzędu w pozwanym Sądzie, nie stanowi sprawy w której przysługuje powodowi prawo do sądu.

Powód wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. W ocenie powoda rozpoznanie przedmiotowej skargi jest konieczne, bowiem podniesione w niej naruszenie prawa materialnego oraz prawa procesowego, mające wpływ na treść rozstrzygnięcia przez Sąd Rejonowy dla Warszawy - Żoliborza w Warszawie oraz Sąd Okręgowy w Warszawie, ostatecznie zdecydowały o ukształtowaniu

wadliwej treści postanowień ww. Sądów. Kontrola kasacyjna zaskarżonego orzeczenia Sądu Okręgowego w Warszawie uzasadniona jest dwoma przesłankami występującymi kumulatywnie tj.:

- powstaniem w okolicznościach przedmiotowej sprawy istotnego zagadnienia prawnego - w zakresie podstaw skargi kasacyjnej dotyczących naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy - odrzucenie pozwu (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.).

- oczywistą zasadnością skargi kasacyjnej - w zakresie podstaw skargi kasacyjnej dotyczących naruszenia prawa materialnego (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.),

Powód wskazał, że niniejsza skarga kasacyjna w zakresie, w jakim została oparta na podstawie naruszenia prawa procesowego dotyczy oceny czy możliwe (dopuszczalne) jest ustalenie przez sąd pracy treści stosunku służbowego sędziego sądu powszechnego wobec istniejących obiektywnie wątpliwości co do zakresu czynności jakie powierzono sędziemu do wykonywania w sądzie, w sytuacji gdy wątpliwości tych nie rozstrzygnięto na drodze służbowej.

Przedstawiając przedmiotowe zagadnienie, powód podniósł, że należy dokonać wyraźnego rozróżnienia pomiędzy powołaniem do pełnienia urzędu sędziego w sądzie, a samym stosunkiem służbowym, który powstaje na skutek tego powołania. Sąd drugiej instancji uzasadniając zaskarżone postanowienie, opierał się w zdecydowanej mierze na wywodzie prawnym Sądu Najwyższego przedstawionym w uzasadnieniu postanowienia z dnia 5 listopada 2009 r., sygn. akt I CSK 16/09. Wskazane postanowienie Sądu Najwyższego, dotyczyło żądania powódki o ustalenie, iż powódce przysługuje prawo do wykonywania mandatu sędziego Trybunału Konstytucyjnego (po tym jak Zgromadzenie Sędziów Trybunału Konstytucyjnego podjęło uchwałę o wygaśnięciu mandatu powódki). Sąd Okręgowy pominął, najistotniejsze jednak w okolicznościach przedmiotowej sprawy, rozróżnienie dokonane przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 5 listopada 2009 r. gdzie wyraźnie wskazano, iż z punktu widzenia dopuszczalności drogi sądowej brak jest podstaw do jednakowego traktowania stosunku służbowego sędziego (Trybunału Konstytucyjnego) i stosunku związanego z samym istnieniem mandatu sędziego. Sąd Najwyższy wprost wskazuje, iż stosunek służbowy nie jest stosunkiem publicznoprawnym, co ma fundamentalne znaczenie dla oceny

zaskarżonego postanowienia w niniejszej sprawie. Sąd Najwyższy wskazuje też na istotną różnicę charakteru stosunku służbowego sędziego i stosunku związanego z powierzeniem sędziemu mandatu, podkreślając iż w sprawach roszczeń ze stosunku służbowego sędziemu przysługuje droga sądowa. W ocenie skarżącego Sąd drugiej instancji nie dostrzegł tego istotnego rozróżnienia i oddalił zażalenie powoda wywodząc, iż stosunek służbowy sędziego to stosunek publicznoprawny, co zamykać ma powodowi drogę sądową. Niezależnie od błędnego stanowiska Sądu Okręgowego, który niewłaściwie starał się przenieść rozważania Sądu Najwyższego z uzasadnienia postanowienia w sprawie I CSK 16/09 do niniejszej sprawy, zagadnieniem prawnym, które pojawia się przy okazji roszczenia powoda jest określenie w jakim zakresie stosunek służbowy sędziego (podział czynności jakie wykonywać ma sędzia) może stanowić przedmiot rozstrzygnięć sądu i czy dopuszczalne jest domaganie się ustalenia rodzaju i zakresu czynności sędziego w postępowaniu cywilnym.

W ocenie skarżącego problem ten jest szczególnie aktualny od 2016 r., gdy organy władzy ustawodawczej i wykonawczej przystąpiły do tzw. „reformy sądownictwa” zmieniając ustawę o Sądzie Najwyższym, ustawę Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawę o Krajowej Radzie Sądownictwa. Skutkiem tej trwającej „reformy” są m.in. roszczenia sędziów, którym zmieniono zakres obowiązków, przenosząc ich do innych wydziałów i pionów, czy też roszczenia związane z funkcjonowaniem Izby Dyscyplinarnej działającej przy Sądzie Najwyższym. Na problemy wynikające z przeprowadzanej „reformy” zwracał już wielokrotnie uwagę zarówno Sąd Najwyższy (najobszerniej w uchwale składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. akt BSAI-4110-1/20) jak i Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (ostatnio w wyroku z 15 lipca 2021 r. w sprawie C 791/19), które zgodnie podnoszą, iż poprzez nadmierny, realny wpływ organów władzy wykonawczej na system sądownictwa, zagrożona jest strukturalnie niezależność sądów. Skutkiem tych zmian w zakresie składu i działania KRS oraz nadzoru nad sądami powszechnymi przez nominowanych z klucza politycznego prezesów sądów są postępowania odnoszące się do sytuacji służbowej sędziów.

Najpełniej jak dotąd kwestie badania i ustalania stosunku służbowego sędziego zaistniały w postępowaniu z powództwa sędziego sądu powszechnego (M.F.) przeciwko J.M. o ustalenie, prowadzonym w przed Izłą Pracą i Ubezpieczeń Społecznych za sygn. akt II PO 3/19. W ramach tego postępowania Sąd Najwyższy postanowieniami z dnia 12 czerwca 2019 r. i 15 lipca 2019 r. zwrócił się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z pytaniami, na podstawie art. 267 TFUE. Dla rozpoznawanej sprawy istotne znaczenie ma zagadnienie, które stanowi także przedmiot postępowania w sprawie sygn. akt II PO 3/19, a mianowicie, czy sprawa o ustalenie stosunku służbowego sędziego jest sprawą cywilną w rozumieniu art. 1 k.p.c. Sąd Najwyższy odwołuje się w tej sprawie w postanowieniu z dnia 12 czerwca 2019 r. do powołanego wyżej postanowienia z dnia 5 listopada 2009 r. w sprawie sygn. akt I CSK 16/09, zwraca jednocześnie uwagę, iż wyrażony w tejże sprawie pogląd (o ustaleniu istnienia mandatu sędziego Trybunału Konstytucyjnego), iż sprawa taka nie jest sprawą cywilną (art. 1 k.p.c.) nie uwzględnia kontekstu prawa unijnego. Sąd Najwyższy w sprawie II PO 9/19, podobnie jak wcześniej w podobnej sprawie o ustalenie istnienia stosunku służbowego sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku (sygn. akt II PO 8/18) nie odrzucił pozwu o ustalenie stosunku służbowego sędziego (przekazując ją do sądu rejonowego - jako rzeczowo właściwego). Dodać należy, iż w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego są prowadzone postępowania o ustalenie istnienia stosunku służbowego sędziego (m.in. II PO 15/20, II PO 9/20, II PO 11/20, II PO 14/20, II PO 16/20 i II PO 18/20), gdzie przedmiotem jest ustalenie istnienia stosunku służbowego sędziego.

Powód wskazał, że jeżeli więc dopuszczalne jest ustalenie istnienia (nieistnienia) stosunku służbowego sędziego, to należy zapytać czy możliwe jest ustalenie, jako sprawy cywilnej z art. 1 k.p.c. treści takiego stosunku służbowego sędziego i jego zakresu. Skarżący zwrócił uwagę na złożony charakter stosunku służbowego sędziego. Łączy on sędziego z państwem i pracodawcą (właściwą jednostką organizacyjną wymiaru sprawiedliwości). Zawiera zarówno elementy stosunku pracy, jak i elementy o charakterze publicznoprawnym (w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2003 r., III PZP 15/03, OSNP 2004 nr 12, poz. 203, wskazano, że stosunek pracy jest "elementem" stosunku służbowego).

Występuje też pogląd, że stosunek służbowy sędziego jest zespoleniem trzech stosunków prawnych: sprawowania władzy sądowniczej, członkostwa w samorządzie sędziów oraz zatrudnienia, ukształtowanego według modelu stosunku pracy (por. A. Kijowski: Odrębności statusu prawnego sędziów Sądu Najwyższego, Przegląd Sądowy z 2004 r., nr 1). Jeżeli uwzględnia się taki złożony charakter stosunku służbowego sędziego to wyjaśnienia wymaga czy wszystkie elementy takiego stosunku podlegają ustaleniu sądowemu (art. 189 k.p.c.).

Co do stosunku zatrudnienia to oczywiste, że sędzia jako pracownik może dochodzić roszczeń z tym związanych. Co do elementów publicznoprawnych to wypowiedzi orzecznictwa nie ma zbyt wielu, ale te które zostały udzielone potwierdzają taką możliwość. W uchwale Sądu Najwyższego Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 9 grudnia 2003 r., III PZP 15/03, dopuszczono ustalenie sądu w zakresie oświadczenie sędziego o zrzeczeniu się urzędu, które ma naturę publicznoprawną i nie może być oceniane w kategoriach właściwych prawu prywatnemu. Jeszcze mocniej potwierdzenie możliwości ustalenia elementów publicznoprawnych stosunku służbowego sędziego wybrzmiewa w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2004 r. sygn. akt III PZP 1/04, gdzie wskazano, że „prawo do sądu nie może być przy tym ograniczone jedynie do tego aspektu stosunku służbowego sędziego, który dotyczy bezpośrednio stosunku pracy powstałego na podstawie mianowania. Nie wynika to na pewno z treści art. 40 § 3 ustawy o Sądzie Najwyższym i art. 89 ust. 2 Prawa o ustroju sądów powszechnych, ustanawiających drogę sądową przed sądem pracy w sporach powstałych ze stosunku służbowego. Prowadzi to do wniosku, że jeżeli pomiędzy sędzią a państwem powstaje spór co do kwestii związanych bezpośrednio ze sprawowaniem przez sędziego władzy sądowniczej, a zatem kwestii o charakterze prawnoustrojowym, które mieszczą się w pojęciu „sporów ze stosunku służbowego”, droga sądowa nie jest wykluczona, a prawo do sądu gwarantowane konstytucyjnie i ustawowo może być realizowane przez wniesienie odpowiedniego roszczenia (wniosku, żądania, odwołania) do sądu pracy. Nie stoi temu na przeszkodzie przede wszystkim prawnopubliczny - a dopiero w dalszej kolejności pracowniczy - charakter takiej sprawy, ponieważ przytoczone przepisy ustaw ustrojowych (art. 89 ust. 2 Prawa o ustroju sądów powszechnych,

art. 40 § 3 ustawy o Sądzie Najwyższym) pozwalają na zaliczenie do sprawy cywilnej w ujęciu formalnym (art. 1 Kodeksu postępowania cywilnego) także spraw ze stosunku służbowego sędziego, które nie są sprawami dotyczącymi bezpośrednio roszczeń ze stosunku pracy”.

Sąd Okręgowy w przedmiotowej sprawie argumentował, iż skoro ustawodawca określił w art. 22a § 5 i § 6 u.s.p. tryb odwołania sędziego od zmiany podziału czynności do Krajowej Rady Sądownictwa, to jest to jedyna dopuszczalna droga dla badania zasadności (prawidłowości) zmiany podziału czynności sędziego. Jednakże sam fakt, iż istnieje możliwość odwołania się do Krajowej Rady Sądownictwa nie może oznaczać, że kwestia zakresu czynności sędziego ma być w ogóle wyłączona z jurysdykcji sądu powszechnego. Jeżeli bowiem tak jak w rozpoznawanej sprawie powstanie spór organów sądowych co do zasadności (skuteczności) przeniesienia sędziego, to KRS nie jest organem umocowanym do rozstrzygnięcia takiego sporu. Jeżeli tak jak w przedmiotowej sprawie, na skutek czynności w ramach administracyjnego nadzoru wewnętrznego uchylono czynności prezesa pozwanego Sądu o przeniesieniu powoda do innego pionu, a powód pomimo to zmuszony jest do wykonywania czynności w zmienionym zakresie, to zamknięcie powodowi drogi sądowej oznacza przyzwolenie na takie arbitralne, sprzeczne z prawem działania prezesa sądu.

Dodać jeszcze należy, iż wg art. 22a § 5 u.s.p. odwołanie do KRS nie przysługuje w każdym przypadku zmiany zakresu czynności sędziego. Gdyby przyjąć stanowisko Sądu Okręgowego to należałoby w konsekwencji przyjmować, iż w takim wypadku gdy sędzia przenoszony jest do innego wydziału rozpoznającego sprawy tego samego zakresu, to nie ma on możliwości aby domagać się zbadania takiej arbitralnej decyzji prezesa sądu w jakikolwiek sposób (zarówno przed KRS, jak i przed sądem). Gdy uwzględni się w jaki sposób powoływani są obecnie prezesi sądów powszechnych (bez jakiegokolwiek udziału samorządu sądowego, politycznie motywowaną decyzją ministra sprawiedliwości), to widać jak niebezpieczne jest takie stanowisko. W ostatnim czasie opinia publiczna informowana była o przykładach przenoszenia sędziów do innych wydziałów (rozpoznających sprawy tego samego zakresu), gdzie uzasadnieniem była niewygodna dla kierownictwa sądu postawa i działalność

takich przenoszonych sędziów w życiu publicznym (por. <https://siedlecka.blog.polityka.pl/2021/05/31/nie-kijem-to-palka/>).

W okolicznościach niniejszej sprawy istotnym zagadnieniem prawnym, wymagającym stanowiska Sądu Najwyższego jest kwestia dopuszczalności ustalenia przed sądem pracy publicznoprawnych elementów stosunku służbowego sędziego sądu powszechnego (nadmienić tutaj trzeba, iż powołane wyżej orzeczenia SN i postępowania które ciągle prowadzone są przed SN dotyczą stosunku służbowego sędziego Sądu Najwyższego, wypowiedzi SN co do stosunku służbowego sędziów sądów powszechnych jest niewiele). Istota zarysowanego problemu, który ma w coraz większym zakresie znaczenie dla niezależności sądów powszechnych (na których czele stoją jako prezesi polityczni nominaci Ministra Sprawiedliwości), to odpowiedź na pytanie, czy określany dla sędziego w sądzie w którym orzeka zakres czynności ma być całkowicie wyłączony z kontroli sądowej. To właśnie od arbitralnej decyzji prezesa sądu zależy obecnie zakres czynności sędziów, a pamiętać jeszcze trzeba, iż obecny kształt ustawowy kolegiów sądów (składających się z prezesów sądów w danym okręgu), które opiniują zamianę zakresu czynności i przenoszenie sędziów, wskazuje na brak jakiegokolwiek udziału samorządu sędziowskiego przy zmianach w zakresie podziału czynności sędziów, jeżeli doda się do tego wprowadzone zmiany tzw. „covidowe” (nowy zakres czynności może zostać ustalony przed zasięgnięciem opinii kolegium, a odwołanie nie wstrzymuje decyzji o zmianie) to widać wyraźnie, iż dowolność w przenoszeniu sędziów staje się coraz większa.

Nie można się zgodzić z Sądem II instancji, że przydzielony sędziemu zakres obowiązków to jedynie kwestia porządkowa i organizacyjna w działalności sądu, przez co przyznanie w tym zakresie sędziemu prawa do sądu nie jest potrzebne. Obowiązki sędziego są zakotwiczone w Konstytucji RP - art. 175 ust. 1. Indywidualizują się w akcie powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziowskim wyznaczającym miejsce służbowe. Podział czynności to kolejny, istotny etap indywidualizacji tych obowiązków, gdy są one uszczegóławiane.

Niezależnie od powyższych uwag co do wykładni pojęcia sprawy cywilnej (art. 1 k.p.c.), niniejsza skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona z uwagi na podniesione w niej podstawy naruszenia przez Sąd II instancji prawa materialnego

w postaci art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (EKPC), poprzez uznanie, iż sprawy dotyczące ustalenia treści stosunku prawnego sędziego (wątpliwości co do dokonania zmiany zakresu powierzonych sędziemu do rozpoznania spraw) nie jest sprawą w rozumieniu ww. normy, w której sędziemu przysługuje prawo do sądu.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia nie przedstawił faktycznie swojego stanowiska co do wykładni art. 6 EKPC w kontekście rozpoznawanej sprawy, poprzestając jedynie na stwierdzeniu (skopiowanym wprost z uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2009 r. w sprawie I CSK 16/09), iż nie ma być potrzeby analizowania oddzielnie zarzutów naruszenia przepisów konwencji międzynarodowych, gwarantujących prawo do sądu, bowiem prawo dostępu do sądu zostało w sposób „zbliżony” uregulowane w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Tymczasem gdyby Sąd II instancji przeprowadził taką analizę to dostrzegłby, że w orzecznictwie Trybunału w Strasburgu co najmniej od kilku lat zwraca się uwagę, że zakresu pojęcia sprawy o „charakterze cywilnym” z art. 6 EKPC nie należy ograniczać poprzez bezpośredni przedmiot sporu. Trybunał już wielokrotnie stosował art. 6 EKPC do spraw które w prawie krajowym traktowane były jako sprawy z zakresu prawa publicznego (por. sprawa Regner przeciwko Czechom, wyrok Wielkiej Izby ETPC z dnia 19 września 2017 r., skarga nr 35289/11 w sprawie dotyczącej cofnięcie poświadczenia bezpieczeństwa osobowego urzędnika w Ministerstwie Obrony; sprawa Savitskyi przeciwko Ukrainie, wyrok z dnia 26 lipca 2012 r. skarga nr 38773/05 w sprawie dostępu do dokumentów urzędowych). W ocenie Trybunału przez sam fakt iż sprawa nie przekłada się na prawa majątkowe i nie oddziałuje na sytuację prywatną człowieka, nie można wnosić, że nie ma charakteru „cywilnego” w rozumieniu art. 6 EKPC.

W sprawach dotyczących sporów pracowniczych dotyczących urzędników, Trybunał stosuje kryterium dwupoziomowe, które ustalił w wyroku Wielkiej Izby w sprawie Vilho Eskelinen (Vilho Eskelinen i inni przeciwko Finlandii - wyrok ETPC z dnia 19 kwietnia 2007 r., skarga nr 63235/00, zwane „testem Eskelinena”). Aby pozwane państwo mogło powoływać się przed Trybunałem na status skarżącego jako funkcjonariusza publicznego przy wyłączeniu ochrony przewidzianej w art. 6 muszą zostać spełnione dwa warunki. Po pierwsze, państwo w swoim prawie

krajowym musiało wyraźnie wykluczyć dostęp do sądu w związku z danym stanowiskiem lub kategorią pracowników. Po drugie, wykluczenie musi być uzasadnione obiektywnymi względami interesu państwa. Aby wyłączenie było uzasadnione, nie wystarczy, aby państwo wykazało, że dany funkcjonariusz uczestniczy w sprawowaniu władzy publicznej lub że istnieje „szczególna więź zaufania i lojalności” między nim a urzędem stanu jako pracodawcą. Do państwa należy również wykazanie, że przedmiot spornego sporu jest związany z wykonywaniem władzy państwowej lub że zakwestionowało ono szczególną gwarancję. Zatem nie może być uzasadnienia dla wyłączenia z gwarancji określonych w art. 6 sporów pracowniczych, ze względu na szczególny charakter stosunku między określonym urzędnikiem służby cywilnej, i danego państwa. W efekcie będzie istniało domniemanie, że artykuł 6 ma zastosowanie. Pozwany rząd będzie musiał wykazać, po pierwsze, że funkcjonariusz nie ma prawa dostępu do sądu na mocy prawa krajowego, a po drugie, że wyłączenie tego prawa na mocy art. 6 jest uzasadnione.

Przykładając stanowisko Trybunału do przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, iż zastosowanie testu Eskelinera pozwala na zakwalifikowanie sprawy z żądania powoda o ustalenie jako sprawy o charakterze cywilnym w rozumieniu art. 6 EKPC. Sprawy sędziów dotyczące ich stosunku służbowego nie zostały wyłączone z drogi sądowej przez prawa krajowe. Wręcz przeciwnie ustawodawca krajowy w art. 89 § 2 u.s.p. wprost wskazał na możliwość dochodzenia przez sędziów spraw ze stosunku służbowego na drodze sądowej (nie czyniąc tutaj żadnych ograniczeń przedmiotowych). Po drugie nie sposób znaleźć interesu publicznego, który stałby na przeszkodzie rozpoznania powództwa powoda o ustalenie treści jego stosunku służbowego. Innymi słowy nie można wskazać w jaki sposób rozpoznanie żądania powoda miałoby negatywnie oddziaływać na funkcjonowanie pozwanego Sądu i zagrażać interesowi publicznemu. Przeciwnie w interesie publicznym jest wyjaśnienie wątpliwości co do zakresu czynności powierzonych sędziemu w sądzie do którego został powołany. W taki sposób można jedynie wzmocnić zaufanie obywateli do funkcjonowania sądu, które nie opiera się jedynie na arbitralnie decyzjach organów sądowych pochodzących z politycznego nadania.

W odniesieniu do sędziów jako szczególnej „kategorii” funkcjonariuszy publicznych, Trybunał zwraca uwagę, że sędzia nie może być wykluczony z ochrony na podstawie art. 6 Konwencji wyłącznie ze względu na jego status. W sprawie Baka przeciwko Węgrom (wyrok z dnia 23 czerwca 2016 r. skarga nr 20261/12) Wielka Izba Trybunału potwierdziła podejście przyjęte w szeregu wyroków Izby, zgodnie z którym test Eskelinena miał zastosowanie do sporów dotyczących sędziów. Usługi sądownictwa aczkolwiek nie wchodzące w skład zwykłego prawa cywilnego, są uważane za część typowej usługi publicznej. Prawo do sądu obejmuje wszelkie spory związane ze statutem i pozycją służbową sędziego (w tym spory związane z rekrutacją, mianowaniem, karierą, awansem, przeniesieniem, zakończeniem służby, zwolnieniem i inne podobne).

W ostatnim czasie Trybunał uzasadniając uwzględnienie skargi tureckiego sędziego Cahita Bilgena na decyzję o zmianie stanowiska służbowego (wyrok z dnia 9 marca 2021 r., Bilgen przeciwko Turcji, skarga nr 1571/07), której sędzia nie mógł zaskarżyć do sądu zgodnie z prawem krajowym uznał, iż taka sytuacja narusza prawo do sądu i rzetelnego procesu przed niezawisłym sądem. Trybunał przypomniał tutaj szczególną rolę wymiaru sprawiedliwości dla demokratycznego społeczeństwa i państwa prawa, który musi cieszyć się zaufaniem opinii publicznej, aby skutecznie wypełniać swoje obowiązki (por. sprawy: Alparslan Altan przeciwko Turcji, skarga nr 12778/17, wyrok z 16 kwietnia 2019 r.; Baş przeciwko Turcji, skarga nr 66448/17, wyrok z 3 marca 2020 r.) i wskazał, że warunkiem niezależnego wymiaru sprawiedliwości jest stworzenie sędziom prawa do kontroli sądowej w sprawach dotyczących ich statusu i obowiązków służbowych, gdy określać go mają arbitralne decyzje przełożonych. Trybunał podkreślił, iż przy uwzględnieniu centralnej pozycji sądownictwa wśród organów państwowych w społeczeństwie demokratycznym oraz rosnącego znaczenia, jakie przywiązuje się do rozdziału władz i konieczności ochrony niezależności sądownictwa (por. sprawa Ramos Nunes de Carvalho e Sá przeciwko Portugalii, skarga nr 55391/13, wyrok z 6 listopada 2018 r.), konieczne jest zwracanie szczególnej uwagi na ochronę sędziów przed środkami wpływającymi na ich status lub karierę, które mogą zagrozić ich niezawisłości i autonomii sędziowskiej (§ 58 uzasadnienia ww. wyroku). Trybunał dostrzega zasadność stosowania art. 6 Konwencji również w sprawach

dotyczących prawa dostępu do sądu dla sędziów w sprawach dotyczących ich statusu ponieważ Konwencja jest przede wszystkim systemem ochrony praw człowieka. Trybunał musi Konwencję interpretować i stosować w sposób, który sprawi, że jej prawa będą praktyczne i skuteczne, a nie teoretyczne i iluzoryczne (por. sprawa Stec i inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, skarga nr 65731/01 i 65900/01, sprawa ND i NT przeciwko Hiszpanii, skarga nr 8675/15 i 8697/15).

Należy także zauważyć, iż stanowisko Sądu drugiej instancji co do wykładni treści art. 45 ust. 1 Konstytucji RP w okolicznościach rozpoznawanej sprawy i stwierdzenie, iż sprawa o ustalenie treści stosunku służbowego powoda nie mieści się w bardzo szerokim pojęciu „sprawy” jest także oczywiście błędne, pomijające wskazania doktryny i orzeczenia zarówno Trybunału Konstytucyjnego jak i Sądu Najwyższego. Obecnie bowiem kryteria dopuszczalności drogi sądowej wynikają z tego czego żąda i co twierdzi powód, a nie w tym, co zarzuca pozwany albo co wynika z obiektywnego stanu prawnego i faktycznego (por.: uchwała Sądu Najwyższego z 8 stycznia 1992 r., III CZP 138/91, OSNCP 1992 nr 7-8, poz. 128 i postanowienia: Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 1998 r., I CKN 1000/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 6; z 10 marca 1999 r., II CKN 340/98, OSNC 1999 nr 9, poz. 161 oraz z 22 sierpnia 2000 r., IV CKN 1188/00, OSNC 2001 nr 1, poz. 20). O dopuszczalności drogi sądowej decyduje zatem jedynie treść pozwu oraz wypełniające ją twierdzenia faktyczne i prawne, a nie ocena zasadności żądania, choćby była *prima facie* oczywista. Trybunał Konstytucyjny łączy taką właśnie koncepcję roszczenia z prawem do sądu i art. 177 Konstytucji RP, zgodnie z którym sądy powszechne sprawują wymiar sprawiedliwości we wszystkich sprawach z wyjątkiem spraw ustawowo zastrzeżonych dla właściwości sądów. Zdaniem TK Konstytucja ustanawia domniemanie drogi sądowej i gwarancję prawa do sądu, co oznacza, że ustawodawcy pozostaje jedynie swoboda wyboru właściwej drogi sądowej, przed sądem powszechnym lub administracyjnym. W przypadku niewskazania, że w konkretnej sprawie właściwy jest inny sąd, sprawa należy do drogi sądowej przed sądem powszechnym (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lipca 2000 r., SK 12/99; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 9 czerwca 1998 r., K. 28/97). W sprawie SK 12/99 Trybunał Konstytucyjny wyraźnie potwierdza że pojęcia "sprawa", znane i wielokrotnie analizowane w nauce prawa

procesowego, ma w ujęciu art. 45 Konstytucji RP znaczenie autonomiczne, a więc odmienne i szersze od tego, które funkcjonuje w procesie cywilnym, gdyż realizacja konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu obejmuje wszelkie sytuacje, bez względu na regulacje zawarte w procedurach sądowych, w których pojawia się konieczność rozstrzygnięcia o prawach podmiotu przedstawiającego swą sprawę do rozstrzygnięcia sądowego (por. również w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 10 maja 2000 r., K. 21/99). Z takim stanowiskiem TK koresponduje zapatrywanie Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z 19 grudnia 2003 r., III CK 319/03, że pojęcie "sprawy" w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP wybiega poza znaczenie przypisywane jej w procedurach sądowych, obejmuje bowiem również sprawy, które nie są sprawami cywilnymi, sądowno-administracyjnymi lub karnymi. Sąd Najwyższy podnosi, że trzeba się liczyć z sytuacjami, w których sprawa przedstawiona do rozstrzygnięcia przez sąd powszechny nie będzie sprawą cywilną ani w ujęciu materialnym, ani formalnym, ani też sprawą toczącą się według przepisów kodeksu postępowania karnego, ale jednocześnie ustawa nie zastrzeże dla jej rozpoznania właściwości sądu administracyjnego. Może się tak zdarzyć dlatego, że pojęcie "sprawa" w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji obejmuje swym zakresem znaczeniowym również sprawy, które nie są sprawami cywilnymi, sądowno-administracyjnymi lub karnymi a mimo to podlegają rozpoznaniu przez sąd.

Trybunał Konstytucyjny wypowiadając się o pojęcie "sprawy" w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji w wyroku z 28 maja 2008 r., SK 57/06, stwierdził, że pojęcie to obejmuje wszystkie sytuacje - bez względu na regulacje procesowe lub ich brak - w których pojawia się konieczność rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu ("każdego"), a jednocześnie natura danego stosunku prawnego wyklucza arbitralność rozstrzygnięcia o sytuacji prawnej podmiotu przez drugą stronę tego stosunku. Innymi słowy, "sprawa", o jakiej mowa, to określone zadanie sądu polegające na prawnej kwalifikacji konkretnego stanu faktycznego w celu wydania indywidualnej normy rozstrzygającej o prawach lub obowiązkach określonego podmiotu (adresata). Bez znaczenia dla konstytucyjnego rozumienia pojęcia "sprawy" i jej "rozpatrzenia" jest to, jaki charakter ma sprawa podlegająca kwalifikacji prawnej sądu, co wiąże się z naturą stanu faktycznego; jego elementami mogą być działania ludzkie, zdarzenia przyrodnicze, ale także np. rozstrzygnięcia

indywidualne i konkretne uprawnionego (kompetentnego) organu. Istotne jest, że wszystkie elementy stanu faktycznego dotyczą konkretnej sprawy i tworzą pewną całość związaną z podmiotem, którego uprawnienia lub obowiązki będą określone w wyniku kwalifikacji prawnej stanu faktycznego. Takie ujęcie sprawy, która może być przedmiotem postępowania sądowego jest bardzo szerokie i ułatwia wstęp na drogę sądową wielu sporom, które dotychczas pozostawały poza jurysdykcją albo którym, kierując się dotychczasową praktyką, doświadczeniem oraz zapewne także przyzwyczajeniami mentalnymi, w ogóle odmawiano cech "sprawy" w jakimkolwiek jej znaczeniu.

Przykładem takiego właśnie postrzegania pojęcia „sprawy” z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP jest postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym, zakończone wyrokiem z dnia 6 grudnia 2004 r., SK 29/04, gdzie jednoznacznie wskazano, że decyzje o przeniesieniu sędziego wojskowego nie należą do spraw z zakresu podległości służbowej wewnątrz aparatu państwowego, ale dotyczą jego zakresu praw i obowiązków określających treść stosunku służbowego i są objęte zakresem konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu.

W świetle powyższego, żądanie powoda o ustalenie treści stosunku służbowego wobec wydanych w tym zakresie dwóch wykluczających się aktów: decyzji prezesa pozwanego Sądu o zmianie zakresu czynności powoda jako sędziego pozwanego Sądu oraz zarządzenia Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie o uchyleniu tej decyzji jest niewątpliwie sprawą w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Powód na drodze służbowej podejmował działania aby tą sprzeczność wyjaśnić (zwracając się do Prezesów Sądu Okręgowego w Warszawie i Sądu Apelacyjnego w Warszawie) jednak bez żadnego skutku. Zignorowała to Krajowa Rada Sądownictwa, która nie uwzględniła skutków zarządzenia Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie wydanego w zakresie nadzoru administracyjnego wewnętrznego. Sąd II instancji niestety traktuje żądanie powoda jako sprawę zaskarżenia podziału czynności, którego zasady reguluje art. 22a § 5 i 6 u.s.p. Tymczasem istotą roszczenia powoda jest wyjaśnienie wątpliwości i ustalenie jako wobec sytuacji służbowej powoda są skutki dwóch wydanych w sprawie aktów (decyzji) Prezesa pozwanego Sądu i Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie. Nietypowa sytuacja w jakiej znalazł się powód wynika właśnie z wydania przez

Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie w dniu 22 lipca 2019 r. Zarządzenia nr [...]. Gdyby tego aktu nie wydano, powód znajdował by się w takiej sytuacji jak inni sędziowie sądów powszechnych którym zmieniono zakres czynności, wbrew ich woli. W takich warunkach po rozpoznaniu przez KRS odwołania sędziego niezgadającego się ze zmianą zakresu czynności ustalony zostaje zakres czynności sędziego (uwzględnienie odwołania skutkuje powrotem do stanu jaki istniał przed zmianą dokonana przez prezesa sądu, a oddalenie odwołania oznacza, iż sędzia ma nowy zmieniony zakres czynności). Powód pozostawia poza zainteresowaniem sądu w niniejszej sprawie wyartykułowane wprost w art. 22a § 6 u.s.p. wyłączenie możliwości zaskarżenia uchwały KRS do sądu, co w ocenie powoda jest niekonstytucyjnym ograniczeniem prawa do sądu (i co stanowi przedmiot innego postępowania powoda przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka). Dla okoliczności rozpoznawanej sprawy nie ma to znaczenia, gdyż przedmiotem sprawy z roszczenia powoda nie jest ocena zasadności (prawidłowości) uchwały KRS nr [...] z dnia 25 lipca 2019 r. Istotą sprawy poddanej pod rozstrzygnięcie sądu pracy przez powoda jest wyjaśnienie jakie są konsekwencje uchylenia decyzji o zmianie czynności w ramach nadzoru administracyjnego. Sytuacja w której znalazł się powód gdy najpierw 3 lipca 2019 r. przedstawiono mu nowy zakres czynności, a później 22 lipca 2019 r. ta decyzja została uchylona wydawała się dla powoda jasna. To, iż powód przed 22 lipca 2019 r. zaskarżył nowy podział czynności, a KRS z nieznanых przyczyn, zamiast umorzyć postępowanie rozpoznał odwołanie (od już uchylonego aktu prawnego prezesa pozwanego Sądu), nie zmienia skutków Zarządzenia nr [...] z dnia 22 lipca 2019 r. KRS nie ma kompetencji aby wkraczać (zmieniać) akty nadzoru administracyjnego. Jak się jednak okazało po powrocie powoda do Sądu w październiku 2019 r. faktycznie został on przeniesiony do pionu rodzinnego, wbrew tym jednoznacznym skutkom Zarządzenia nr [...]. To właśnie jest istotą sporu i żądania powoda o ustalenie treści jego stosunku służbowego. Powód zainicjował przedmiotowe postępowanie pozostając w przekonaniu, iż w demokratycznym państwie prawa nie może zostać zaakceptowana sytuacja w której sędzia wbrew wydanym wobec niego decyzjom, do których stosować ma się zarówno on sam jak i organy pozwanego Sądu, wykonywać ma czynności niezgodnie z obowiązującym

go podziałem czynności, tylko dlatego, iż organ Sądu lekceważy wydane wobec jego czynności akty nadzorcze. Powód nadal, pomimo decyzji sądów obu instancji, usilnie starających się nie zajmować istotą sprawy, dostrzega zasadność zbadania jego sytuacji służbowej przez sąd powszechny. Zgłoszone przez powoda żądanie to sprawa zarówno w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP jak i norm konwencyjnych (art. 6 EKPC, art. 14 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej), która powinna być rozpoznana przez niezawisły i bezstronny sąd.

Karta Praw Podstawowych UE zawiera prawa, które odpowiadają prawom zagwarantowanym w EKPC. Art. 47 akapit drugi Karty odpowiada art. 6 ust. 1 EKPC, a jej art. 48 ma tę samą treść normatywną co art. 6 ust. 2 i 3 EKPC. Poziom ochrony prawa do sądu na gruncie Karty jest analogiczny do poziomu ochrony gwarantowanego przez art. 6 EKPC zgodnie z jego wykładnią dokonaną przez Europejski Trybunał Praw Człowieka (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 29 lipca 2019 r., Gambino i Hyka C-38/18).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna służy realizacji interesu publicznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Funkcje postępowania kasacyjnego powodują, że wnioski o przyjęcie skargi do rozpoznania oraz jego uzasadnienie powinny koncentrować się na wykazaniu, iż w konkretnej sprawie zachodzą okoliczności przemawiające za interwencją Sądu Najwyższego. Rozpoznanie skargi kasacyjnej następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c. i tylko w przypadku przekonania Sądu Najwyższego przez skarżącego, za pomocą juretrycznej argumentacji, że zachodzi publicznoprawna potrzeba rozstrzygnięcia sformułowanego w skardze zagadnienia prawnego przy jej merytorycznym rozpoznawaniu.

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność

postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien zatem wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie powinno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie przesądu. Przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Oba te elementy muszą być więc przez skarżącego wyodrębnione, oddzielnie przedstawione i uzasadnione, a dla spełnienia wymogu z art. 398⁴ § 2 k.p.c. nie wystarczy odwołanie się do podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia, bo choć dla obu tych przesłanek argumenty mogą być podobne, to Sąd Najwyższy w ramach przesądu bada tylko wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, nie analizuje zaś podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia.

Skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, aby Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w uzasadnieniu jej podstaw pozostałych elementów konstrukcyjnych skargi, ani tym bardziej się ich domyślać. Skarga kasacyjna jest wszak szczególnym środkiem zaskarżenia, realizującym przede wszystkim interes publiczny, polegający na usuwaniu rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych oraz na wspomaganiu rozwoju prawa, zatem uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powinno koncentrować się na wykazaniu, iż takie okoliczności w sprawie zachodzą (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 31 stycznia 2008 r., II UK 246/07, LEX nr 449007; z dnia 10 marca 2008 r., III UK 4/08, LEX nr 459291; z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 404134 i z dnia 19 czerwca 2008 r., II UZ 18/08, LEX nr 406392).

Wniosek o przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej został oparty na przesłance występowania w sprawie istotnego zagadnienia prawnego (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) oraz oczywistej zasadności skargi (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.).

Wykazanie podnoszonej w skardze oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) - jako przyczyny przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania - wymagałoby przedstawienia tego, w czym wyraża się „oczywista zasadność” skargi oraz argumentacji wykazującej, że rzeczywiście skarga jest oczywiście uzasadniona (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 204/06, LEX nr 421035; z dnia 9 stycznia 2008 r., III PK 70/07, LEX nr 448289; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07, LEX nr 448205; z dnia 3 kwietnia 2008 r., II PK 352/07, LEX nr 465859).

Podczas gdy dla uwzględnienia skargi wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla przyjęcia skargi do rozpoznania - z uwagi na jej oczywistą zasadność w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. - niezbędne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły, czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616; z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z dnia 9 maja 2008 r., II PK 11/08, LEX nr 490364; z dnia 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134).

W judykaturze podkreśla się, że przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743; z dnia 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2013 r., III SK 11/13, LEX nr 1380967).

Skarżący we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawił argumentów dotyczących oczywistego, widocznego *prima facie* naruszenia przepisów ujętych w podstawach kasacyjnych ani nie wskazał, które z nich miałyby być naruszone w sposób kwalifikowany.

Istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie, które wiąże się z określonym przepisem prawa materialnego lub procesowego lub uregulowaniem prawnym, których wyjaśnienie ma nie tylko znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, ale także dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Wskazanie zagadnienia prawnego uzasadniającego wniosek o rozpoznanie skargi kasacyjnej powinno nastąpić przez określenie przepisów prawa, w związku z którymi zostało sformułowane, i wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Dopiero bowiem wówczas Sąd Najwyższy ma podstawę do oceny, czy przedstawione zagadnienie jest rzeczywiście zagadnieniem „prawnym” oraz czy jest to zagadnienie „istotne” (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002 nr 1, poz. 11; z dnia 13 sierpnia 2002 r., I PKN 649/01, OSNP 2004 nr 9, poz. 158; z dnia 14 lutego 2003 r., I PK 306/02, Wokanda 2004 nr 7-8, poz. 51; z dnia 10 stycznia 2012 r., I UK 305/11, LEX nr 1215784; z dnia 23 marca 2012 r., II PK 284/11, LEX nr 1214575; z dnia 10 września 2014 r., I CSK 729/13, LEX nr 1532950; z dnia 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, LEX nr 1622307; z dnia 14 kwietnia 2015 r., II PK 217/14, LEX nr 678073; z dnia 28 października 2015 r., I PK 17/15, LEX nr 2021940; z dnia 14 stycznia 2016 r., II CSK 382/15, LEX nr 2090999).

Wymagań tych skarżący również nie spełnił, ponieważ poza powołaniem się na tę przesłankę, nie przedstawił żadnego problemu prawnego, który wymagałby ingerencji Sądu Najwyższego. Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest *de facto* próbą wykreowania roszczenia, które nie może być zakwalifikowane jako sprawa cywilna w rozumieniu art. 1 k.p.c.

Wbrew twierdzeniom skarżącego z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika jednoznacznie, że od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa w przedmiocie rozpoznania odwołania od zarządzenia w przedmiocie podziału czynności, droga sądowa nie przysługuje (patrz: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2020 r. w sprawie I NO 174/19, postanowienie Sądu

Najwyższego z dnia 9 stycznia 2020 r. w sprawie I NO 181/19, postanowienie Sądu Najwyższego 25 września 2019 r. w sprawie I NO 42/19, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2020 r. w sprawie sygn. akt I NO 76/20). Zarówno na tle art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, jak i art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, nie można uznać, by prawo do sądu było prawem nieograniczonym i bezwzględnym, przysługującym każdemu podmiotowi w każdym przypadku - a więc także sędziemu w każdej sprawie, jaka może dotyczyć go w związku ze szczególnym stosunkiem ustrojowym i służbowym, łączącym go odpowiednio z państwem oraz z sądem, w którym sędzia ten pełni swoje obowiązki. Należy mieć na uwadze gwarancje niezawisłości sędziowskiej, jakie wynikają z ustawy zasadniczej, z których najważniejsze to gwarancja nieusuwalności (art. 180 ust. 1 Konstytucji RP) oraz zakaz przenoszenia sędziego do innej siedziby lub na inne stanowisko wbrew jego woli (art. 180 ust. 2 Konstytucji RP). Dokonując wykładni ostatniego ze wskazanych przepisów należy wskazać - *a contrario* - że dopuszczalnym jest przeniesienie sędziego do innego wydziału w ramach zmiany podziału czynności, czego podstawą jest kwestionowany przepis art. 22a p.u.s.p.

Sąd Najwyższy podziela argumentację zawartą w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2020 r. w sprawie sygn. akt I NO 76/20 gdzie wskazano, że postępowanie przed KRS w przedmiocie odwołania od zarządzenia w przedmiocie podziału czynności ma charakter wewnętrzny (służbowy), nie jest więc "sprawą" w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, w której musi być zagwarantowana droga sądowa. Co prawda w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego pojęcie "sprawy" interpretuje się szeroko, przyjmując jednak, że "sprawą" nie jest spór wewnątrz organu władzy publicznej, w tym sprawa ze stosunku nadrzędności i podporządkowania między organami państwowymi oraz sprawa ściśle związana z podległością służbową w relacji między przełożonymi i podwładnymi w organach państwowych (zob. wyroki TK: z 9 czerwca 1998 r., K 28/97; z 10 maja 2000 r., K 21/99; z 18 maja 2004 r., SK 38/03; z 30 października 2012 r., SK 20/11; z 6 listopada 2012 r., K 21/11; z 26 listopada 2019 r., P 9/18).

Sędziowie podlegają bowiem nadzorowi administracyjnemu w zakresie właściwego toku wewnętrznego urzędowania sądu sprawowanego przez prezesów sądów- art. 9a § 1 p.u.s.p. W ramach tego nadzoru prezesi sądów są upoważnieni

do ustalania podziału czynności, który określa m.in. przydział sędziów, asesorów sądowych i referendarzy sądowych do wydziałów sądu, pór między sędzią a prezesem sądu co do sposobu ustalenia podziału czynności odbywa się w ramach ściśle rozumianego stosunku służbowego wewnątrz organu władzy sądowniczej. Sędzia nie występuje w tym sporze jako osoba prywatna. W takiej sytuacji spór tego rodzaju nie może zostać uznany za "sprawę" w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 3 sierpnia 2020 r., I NO 80/20).

Słusznie nadto podniósł Sąd odwoławczy, że w art. 6 EKPC prawo do sądu jest ujęte wężej niż w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, ponieważ obejmuje ono wyłącznie sprawy o charakterze cywilnym i karnym. Tym samym z zakresu art. 6 EKPC wyłączone są sprawy z zakresu prawa publicznego, do których należą m.in. spory urzędnicze. W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przyjmuje się, że art. 6 EKPC nie ma zastosowania, jeśli w przypadku sporów wewnątrz aparatu władzy publicznej prawo wyraźnie wyłącza ochronę sądową oraz jeśli istnieje obiektywne uzasadnienie dla takiego rozwiązania (wyrok ETPC z 19 kwietnia 2007 r., Vilho Eskelinen i inni przeciwko Finlandii, § 62).

Na uwagę zasługuje fakt, że w aktualnym stanie prawnym żaden sędzia sądu powszechnego nie jest powoływany do orzekania w wybranej dziedzinie prawa. Oznacza to, że osoba decydująca się na zgłoszenie swojej kandydatury na stanowisko sędziego sądu powszechnego musi uwzględniać fakt, że na tym etapie nie ma gwarancji związanych ze stosowaniem przez siebie w przyszłości przepisów prawa z określonej, preferowanej dziedziny. Nie sposób również wywodzić, że nawet wieloletnie orzekanie w wydziale sądu, w którym z natury rzeczy stosowane są określone przepisy prawa, będzie musiało skutkować pewnym niewzruszalnym stanem. Zakres konstytucyjnych gwarancji niezawisłości sędziów i niezależności sądów, jak również istota urzędu sędziego i służebna relacja przepisów dotyczących służby sędziowskiej do konstytucyjnych regulacji dotyczących choćby wolności, praw i obowiązków człowieka i obywatela, nie przemawiają za koniecznością uznania, że zmiana zakresu obowiązków sędziego poprzez przeniesienie go do innego wydziału jest sprawą, w której konieczne jest zapewnienie drogi sądowej.

Sąd Najwyższy czuje się zwolniony od potrzeby odnoszenia się do pozostałych zarzutów skarżącego, skierowanych bezpośrednio przeciwko przełożonemu, które mają na celu wykazanie pozamerytorycznych (politycznych) podstaw zarządzenia Prezesa Sądu albowiem nie posiadają one żadnej wartości, jako argumentacja prawna.

Wobec niewykazania przez skarżącego żadnej z powołanych przesłanek przedsądu, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

as

ał